

MATERIAŁY
MATERIALS

Adam Cherek

**PLAKATY WYBORCZE KANDYDATÓW KOMITETU
OBYWATELSKIEGO Z LECHEM WAŁĘSĄ**

**ELECTION POSTERS OF "CITIZENS' COMMITTEE WITH LECH
WAŁĘSA" CANDIDATES**

Jednak ważniejszy od tych powściągliwych, zgodnych z ewolucyjną strategią zmian sformułowań stał się solidarnościowy szyld, pod jakim startowali kandydaci opozycji. [...] Pomysł autorstwa Andrzeja Wajdy był znakomity – identyfikował nieznanym w większości ludzi jako przedstawicieli legendarnego ruchu i jego lidera. Rękojmia Wałęsy była, jak się okazało, więcej warta niż godziny poświęcone kandydatom obozu władzy w radiu i telewizji¹.

Negocjowany przy Okrągłym Stole kontrakt polityczny zakładał częściowo wolne wybory do Sejmu i w pełni demokratyczne do Senatu, toteż podpisane 5 kwietnia 1989 roku porozumienie było dla opozycji sygnałem do rozpoczęcia kampanii. Liderzy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie (KO), mając poparcie relegalizowanej „Solidarności”, niemal od razu ruszyli energicznie do walki o jak najlepszy wynik wyborczy. W krótkim czasie, z inicjatywy regionalnych działaczy związkowych, zaczęły w całej Polsce masowo powstawać komitety obywatelskie, których głównym celem było wyłonienie

¹ J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 352.

miejscowych kandydatów opozycji do parlamentu i wsparcie ich w prowadzeniu agitacji wyborczej².

Czasu na skuteczną promocję było niewiele, gdyż kampania miała trwać niecałe dwa miesiące. Wydawać by się mogło, że wobec braku funduszy, dostępu do mediów i struktur partyjnych umożliwiających prowadzenie nowoczesnej i skutecznej kampanii wyborczej, strona solidarnościowa stała na straconej pozycji wobec zorganizowanej i ciągle silnej władzy komunistycznej³. Co zatem spowodowało, że jednak to Solidarność niespodziewanie zwyciężyła w tej batalii?

Artykuł ten nie stara się kompleksowo odpowiedzieć na powyższe pytanie, lecz jego celem jest zwrócenie uwagi na jeden aspekt tej kampanii, który przyczynił się do przełomowego zwycięstwa opozycji w wyborach czerwcowych⁴, z konsekwencjami nie tylko dla rodzącej się polskiej demokracji, ale i całego bloku wschodniego. Mowa tu o plakatach wyborczych kandydatów KO z Lechem Wałęsą, których historia zwykła określać mianem Drużyny Lecha⁵.

Temat kampanii do parlamentu „kontraktowego” ciągle jest niewystarczająco zbadany, choć i na tym polu w ostatnich latach historycy dokonali postępu, analizując jej przebieg w wybranych regionach Polski. Szczególnie należy podkreślić wysiłki zespołu Małgorzaty Gliwy z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej⁶, jak i Marka Kietlińskiego⁷ – dyrektora Ar-

² *Stenogram obrad Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” (7 kwietnia 1989 r.)*, [w:] *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1, red. I. Słodkowska, Warszawa 2009, s. 137–138.

³ „Systemu demokratycznego, co prawda, nie mieliśmy, ordynacja wyborcza została tak skonstruowana, żebyśmy tych wyborów nie wygrali. Ale tak się śmiesznie złożyło, że wybory udało się nam wygrać. Wszyscy nasi kandydaci zostali posłami. Popieraliśmy wielu ludzi w PSL, PZPR, SD i oni też weszli. To było druzgocące zwycięstwo. Oznaczało, że społeczeństwo odrzuca władzę PZPR i cały dotychczasowy układ. Takie zresztą było to głosowanie: przeciw komunistom”, J. Kuroń, *Moja Zupa*, Warszawa 1991, s. 10.

⁴ Wpływ tego czynnika na wynik wyborów dobrze oddają słowa historyka Jana Skórzyńskiego, prezentowane na wstępie artykułu.

⁵ Wszystko wskazuje na to, że dzięki tym plakatom utarło się to popularne określenie kandydatów startujących w wyborach pod szyldem „Solidarności”.

⁶ M. Gliwa, M. Krzysztofiński (red.), *Wybory parlamentarne w 1989 r. w Polsce południowo-wschodniej*, Rzeszów 2011.

⁷ M. Kietliński, K. Sychowicz, *W drodze do demokracji. Białostoczczyzna w latach 1988–1990*, Białystok 2009. Inne prace analizujące przebiegu kampanii w regionach: A. Czyżewski, „Chcesz mieć lipę senatora – oddaj głos na profesora”. *Wybory 4 czerwca 1989 roku z perspektywy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Sieradzu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2 (13), s. 243–260; A. Kubaj (oprac.), *Koniec pewnej epoki. Wybory parlamentarne 1989 roku w województwie szczecińskim w dokumentach*, Warszawa–Szczecin 2010.

chiwum Państwowego w Białymstoku. Ponadto o kampanii wspomina szereg opracowań i podręczników akademickich⁸. Na ich tle wyróżnia się monografia Pauliny Codogni⁹, gdyż w pełni poświęcona jest problematyce wyborów czerwcowych.

Wokół historii plakatów Drużyny Lecha narosły mity, utrwalane w naszej świadomości przez parlamentarzystów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (OKP)¹⁰, jak i kolejne syntezy czołowych polskich dziejopisarzy, opisujące przebieg wyborów czerwcowych. Jedna z legend mówi, że każdy kandydat KO (a było ich 261) posiadał plakat z Lechem Wałęsą¹¹ druga natomiast, że tylko jeden kandydat nie ustawił się do zdjęcia z przewodniczącym „Solidarności”, przez co przegrał wybory¹². Podjęta na początku 2012 roku przez Europejskie Centrum Solidarności kwerenda na potrzeby wystawy stałej obaliła te wykluczające się wzajemnie mity¹³, a w jej toku doszło do ustalenia ciekawych, zaskakujących faktów związanych z sesją zdjęciową kandydatów KO z Lechem Wałęsą.

Poszukiwania plakatów objęły całą Polskę, a szczególnie te okręgi wyborcze, z których brakowało afiszu danego kandydata. W pierwszym rządzie kwerenda była prowadzona w miejscowych bibliotekach, muzeach, archiwach państwowych i galeriach plakatu¹⁴. Następnie, gdy to nie przynosiło efektu, próbowano dotrzeć do aktywnych wówczas działaczy Solidarności z danego

⁸ Do syntez tych niniejszy artykuł będzie odwoływał się w przypisie nr 36.

⁹ P. Codogni, *Wybory Czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012.

¹⁰ „Każdy nasz kandydat miał swój plakat, na którym prezentował się razem z Wałęsą”, A. Wielowieyski, *Na rozdrożach dziejów. Historie prawdziwe i alternatywne*, Warszawa 2012, s. 286; „W tych samych wyborach, tylko że do Sejmu, startował z naszej listy Andrzej Wybrański ze Żnina. Jako jedyny nie stał na plakacie w towarzystwie Wałęsy”, M. Kowalski, Antoni Tokarczuk – wybrany 4 czerwca 1989, 4.06.2009, www.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,48722,6687983,Antoni_Tokarczuk___wybrany_4_czerwca_1989.html. „Wszystkim kandydatom NSZZ „Solidarność” startującym w wyborach w 1989 roku wykonano zdjęcia z Lechem Wałęsą”, oficjalna strona Senatora RP Zbigniewa Romaszewskiego, www.romaszewski.pl/podstrony/galeria_i_kad_senatu.html.

¹¹ Tytuły opracowań poruszających ten problem badawczy podano w przypisie nr 36.

¹² Tytuły opracowań poruszających ten problem badawczy podano w przypisie nr 35.

¹³ Autor tego artykułu na przełomie lat 2008/2009 przeprowadził 24 wywiady z posłami Klubu Parlamentarnego „Unia Demokratyczna” w Sejmie „kontaktowym” (17 wywiadów bezpośrednich, 7 relacji spisanych). Już wtedy czworo z nich (Michał Chałoński, Krzysztof Dowgiałło, Wiktor Kulerski, Olga Krzyżanowska) sygnalizowało, że nie posiadało plakatu z Lechem Wałęsą.

¹⁴ Z profesjonalnej galerii, jak i na dostępnych aukcji internetowych zakupiono zaledwie dwa plakaty.

regionu, jak i prywatnych kolekcjonerów. Ostatecznym krokiem, szczególnie w końcowej fazie uzupełniania kolekcji, gdy już powyższe działania zawiodły, była próba dotarcia do kandydatów KO, ich rodzin czy najbliższych współpracowników¹⁵. W toku kwerendy udało się bezpośrednio skontaktować z wieloma parlamentarzystami OKP, otrzymać od nich bezcenne relacje, jak i oryginały unikatowych plakatów. Zaskakującym był fakt, że znacznie częściej, niż pierwotnie zakładano, dało się słyszeć głosy: „jako jedyny kandydat Solarności zdjęcia z Wałęsą nie miałem”. Podsumowując, w wyniku przeprowadzonego „śledztwa” do Archiwum ECS nieodpłatnie, w postaci oryginałów lub plików elektronicznych, plakaty przekazało około 30 instytucji kultury i 30 osób prywatnych, w tym aż ponad 20 parlamentarzystów OKP¹⁶. Przy tej okazji dziękujemy im za wsparcie w tak trudnym dziele, jakim było zebranie po raz pierwszy w historii w jednym miejscu pełnej kolekcji¹⁷ plakatów kandydatów KO z Lechem Wałęsą. Szczególny hołd składamy zmarłemu w 2012 roku Erazmowi Ciołkowi, legendarnemu fotografowi Solidarności i współautorowi sesji zdjęciowej kandydatów KO z Lechem Wałęsą, który przekazał na potrzeby wystawy ponad 160 oryginalnych plakatów¹⁸. Szczególnie cenne było wsparcie Jarosława Macieja Goliszewskiego, Jerzego Kośnika i Macieja Lapru-

¹⁵ W ten sposób udało się dociec, dlaczego m.in. Lech Kaczyński, Maria Stolzman i Witold Trzeciakowski nie posiadali plakatu z Lechem Wałęsą.

¹⁶ Sukces ten jest isticie solidarnym dziełem, gdyż łącznie w kwerendzie udział wzięło około 200 instytucji kulturalno-naukowych i prywatnych kolekcjonerów. To swoiste pospolite ruszenie było możliwe m.in. dzięki współpracy w ramach programu „Archiwa Przełomu 1989–1991”.

¹⁷ Bez dociekliwości pracowników Działu Wystawy Stałej ECS nie udałooby się dotrzeć do tych materiałów archiwalnych. Należy podkreślić, że nigdy – nawet w 1989 roku – nie udało się zebrać w jednym miejscu kompletu plakatów kandydatów KO z Lechem Wałęsą. Ma to swoją przyczynę w tym, że sesje odbyły się w różnych terminach (nawet po I turze wyborów), a afisze nie były powielane w jednym zakładzie poligraficznym, a w kilku drukarniach. Obecnie w Archiwum ECS znajduje się największy w Polsce zbiór tych plakatów, a do pełnej kolekcji brakuje tylko dwóch: Bogusława Pałki ze Szczecinka i Stanisława Stróżyka z Sieradza. Zebrane przez autora artykułu relacje i materiał fotograficzny dają pewność, że kandydaci ci stanęli do zdjęcia z Lechem Wałęsą i wydrukowano im ów słynny afisz. Pełna kolekcja plakatów kandydatów KO z Lechem Wałęsą zostanie zaprezentowana na wystawie stałej Europejskiego Centrum Solidarności.

¹⁸ Co ciekawe, podobną liczbę plakatów w swoich zbiorach posiada Archiwum Senatu, Biblioteka Narodowa i Jarosław Maciej Goliszewski. Wynika to z tego, że większość plakatów wydrukowano w okolicach Warszawy, a punktem składowym i pobrań afiszów była główna siedziba KO w stolicy. Do tej pory nie ustalono, kto był autorem projektu graficznego plakatów kandydatów KO z Lechem Wałęsą.

sa, współautorom sesji, bez relacji których nie udałooby się ustalić szczegółów jej przebiegu, jakich próżno szukać w zachowanych źródłach i opracowaniach naukowych. Dlatego apelujemy do czytelników tego artykułu, by zaglądali do przypisów, gdyż zawarto w nich m.in. interesujące wspomnienia uczestników tamtych wydarzeń.

Zanim zostaną przedstawione wnioski z przeprowadzonego badania, warto odtworzyć, w oparciu o relacje świadków, przebieg sesji zdjęciowej kandydatów KO z Lechem Wałęsą w Gdańsku i w Warszawie.

Pomysł na tak oryginalną formę reklamy wyborczej wyszedł od Bronisława Geremka i Andrzeja Wajdy w kwietniu 1989 roku¹⁹. Warto podkreślić, że obaj byli aktywnymi działaczami KO, współautorami strategicznych założeń kampanii opozycji i startowali z ramienia „Solidarności” do parlamentu – Geremek ubiegał się o mandat poselski z okręgu nr 90 Suwałki, natomiast Wajda o mandat senatorski z woj. suwalskiego²⁰.

Od momentu formalnego zawiązania struktur KO, tj. w grudniu 1988 roku, spotkania jego członków dokumentowali fotografowie Erazm Ciołek²¹ i Jarosław Maciej Goliszewski. Również od początku kampanii wyborczej czynnie włączyli się oni w promowanie kandydatów Solidarności, towarzysząc im na spotkaniach i wiecach wyborczych. Zlecenie na poprowadzenie sesji fotograficznej otrzymali od Henryka Wujca, sekretarza Komitetu Obywatelskiego, podczas spotkania w centralnej siedzibie KO, mieszącej się w budynku na

¹⁹ Naukowe opracowania uznają Andrzeja Wajdę za autora pomysłu. Sam Andrzej Wajda nie potwierdza tego faktu (*List Andrzeja Wajdy do Adama Cherka*, 19.02.2013). List w posiadaniu autora artykułu. Natomiast Henryk Wujec, który jako sekretarz KO blisko współpracował z Bronisławem Geremkiem i Andrzejem Wajdą, wspomina: „Jako sekretarz komitetu wyborczego ja to przygotowywałem od strony technicznej, a wymyślił to Wajda z Geremkiem [...]. Bo przecież nikt nie znał Kowalskiego, a trzeba było pokazać, że on jest nasz. Bo «Solidarność» to każdy może sobie napisać na plakacie, a zdjęcie z Lechem nie każdy może sobie zrobić”, Henryk Wujec, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 12.11.2008. Wszelkie relacje i wywiady bezpośrednie przytaczane w niniejszej pracy znajdują się w archiwum autora artykułu.

²⁰ Ciekawostką jest fakt, że o ile Bronisław Geremek nie pochodził z Suwalszczyzny, o tyle Andrzej Wajda urodził się w Suwałkach (29.03.1929). Jego ojciec był wojskowym i w momencie narodzin syna stacjonował w garnizonie w Suwałkach.

²¹ Erazm Ciołek uznawany jest za najbardziej rozpoznawalnego fotografa Solidarności. Był z nią od samego początku, gdyż już w sierpniu 1980 roku przyjechał z Warszawy do Stoczni Gdańskiej uwiecznić przebieg tamtejszego strajku. Od tego momentu dokumentował wszelkie akcje związane z działalnością opozycji solidarnościowej. Relacje fotograficzne z tych historycznych wydarzeń tylko w niewielkiej części prezentowane są na stronie internetowej: www.erasm.art.pl.

ul. Fredry 6 w Warszawie. Poznali wtedy szczegóły zakładanego konceptu, który miał być zrealizowany 29 kwietnia w Gdańsku, przy okazji zaplanowanego na ten dzień zebrania startujących w wyborach członków KO. Pierwotny zamiysł wydawał się prosty i symboliczny w swej wymowie – Lech Wałęsa przywita z osobna każdego kandydata wchodzącego na teren Stoczni Gdańskiej przez historyczną Bramę nr 2, na której to 31 sierpnia 1980 roku ogłosił światu powstanie Solidarności. Moment ten uwieczni na taśmie filmowej ekipa Andrzeja Wajdy, natomiast zdjęcia, które następnie posłużą za plakaty wyborcze, wykona Erazm Ciołek i Jarosław Maciej Goliszewski. W pociągu relacji Warszawa–Gdańsk dołączył do nich trzeci fotograf – Jerzy Kośnik, któremu dopiero w trakcie podróży Andrzej Wajda nakreślił plan działania²².

Rankiem 29 kwietnia akcja rozpoczęła się tak, jak to wcześniej zakładano²³. Pod Bramę nr 2 czekał Lech Wałęsa i przybyli z całej Polski kandydaci KO do parlamentu. Można przypuszczać, że całe przedsięwzięcie zakończyłaby się sukcesem, gdyby nie tłum reporterów podążających za przewodniczącym „Solidarności”²⁴. Jarosław Maciej Goliszewski wspomina, że był wtedy rozwścieczony zaistniałymi okolicznościami, gdyż zebrani pod stoczniową bramą dziennikarze skutecznie zasłaniali kandydatów, co rusz wchodząc w kadr aparatu. Dostrzegł również, że przyszli parlamentarzyści byli zmęczeni podróżą²⁵. Wielu z nich nie zdawało sobie sprawy, że odbędzie się sesja zdjęciowa, a byli też tacy, którzy wcześniej nie poznali osobiście Lecha Wałęsy – to powodowało

²² „Zamiysł był jasny: kandydat stojący obok Lecha Wałęsy otrzymywał w ten sposób jego rekomendację. Przed wyjazdem nie otrzymałem żadnych bardziej szczegółowych informacji. Nie wiedziałem nawet, że za tę pracę otrzymam jakiegokolwiek wynagrodzenie”, Jerzy Kośnik, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 28.02.2013.

²³ Zanim jednak sesja się rozpoczęła, przed powitaniem kandydatów Lech Wałęsa, w towarzystwie m.in. Lecha Kaczyńskiego i Bogdana Lisa, złożył kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. Fakt ten uwiecznił na zdjęciach działacz rzeszowskiego KO Igor Witowicz, co jest dowodem na to, że obaj kandydaci na senatorów z woj. gdańskiego początkowo wzięli udział w spotkaniu w Sali BHP.

²⁴ Tak Henryk Wujec wspomina początkowy przebieg sesji: „Miało być to tak zrobione, że wszyscy kandydaci przyjeżdżają do Gdańska, ponad 200 osób i wchodzimy przez bramę Stoczni Gdańskiej, Lech nas wita przed bramą i wtedy miało być zdjęcie. Ale tam się zrobił taki tłum, dziennikarze, flesze, kamery, bałagan nie do opanowania i nic z tego nie wyszło”, Henryk Wujec, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 12.11.2008.

²⁵ Potwierdza to kandydatka na posła Anna Urbanowicz: „Te zdjęcia były nam robione po wielogodzinnej podróży i bardzo rannym wstawaniu, bez pudrów i szminek. Sama natura. Ale tyle było w nas radości i oczekiwań, że tamte czasy wspominam jak najpiękniejszy sen”, Anna Urbanowicz, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 12.09.2011.

stres, onieśmienie i widoczne na twarzach zakłopotanie²⁶. Jednym słowem – materiał fotograficzny, mający stać się podstawą dla przyszłych plakatów, nie spełniał wymagań, jakie przed nim stawiano. Na domiar złego, całej akcji nie można było ponownie przeprowadzić, gdyż kandydaci KO udali się na zebranie.



Jarosław Maciej Goliszewski, Erazm Ciołek i Jerzy Kośnik, autorzy sesji fotograficznej Drużyny Lecha, bezskutecznie próbują wykonać powierzone im zadanie, Gdańsk, 29 kwietnia 1989, fot. 1, 2 Igor Witowicz

Erazm Ciołek i Jarosław Maciej Goliszewski wykazali jednak determinację, bowiem udało im się przekonać Andrzeja Wajdę i Henryka Wujca, by powtórzono sesję – tym razem w równie legendarnej Sali BHP. Dodatkowym atutem miało być tło pod zdjęcia – transparent wyborczy z napisem: „SOLIDARNOŚĆ ZWYCIĘŻY”.

Po oficjalnym spotkaniu KO wyproszone dziennikarzy, by nie doszło do powtórki spod Bramy nr 2. Tym samym cała sesja fotograficzna mogła ruszyć od nowa. Tak wspomina ją Edward Rzepka, ówczesny kandydat do Sejmu z okręgu wyborczego nr 42 Kielce:

„W Sali BHP wchodziliśmy kolejno na scenę, gdzie stał Lech Wałęsa. Pamiętam bardzo aktywnego pana Andrzeja Wajdę, który ustawiał nas, wydawał polecenia, jak stanąć, w którą stronę patrzeć, krótko mówiąc – «reżyserował» tę sesję fotograficzną. Byłem niesłychanie dumny, że fotografuję się ze słynnym człowiekiem i w dodatku w takim historycznym miejscu”²⁷.

²⁶ Jarosław Maciej Goliszewski, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 21.11.2012.

²⁷ Edward Rzepka, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 25.02.2013.

Według Jarosława Macieja Goliszewskiego – w Sali BHP również panował bałagan i zamieszanie, bowiem nikt nie sporządzał listy obecności i nie rejestrował nazwisk kolejno podchodzących do Lecha Wałęsy kandydatów. Następstwem tego były problemy z identyfikacją²⁸, co zresztą przełożyło się na pomyłki w opisach plakatów. Zabawnym jest fakt, że do zdjęcia ustawiło się również kilka osób niekandydujących do parlamentu. Natomiast trafnym okazał się pomysł zaangażowania trzech fotografów, co usprawniło przebieg sesji i pozwoliło kontynuować pracę w przypadku, gdy jeden z nich musiał zmienić film²⁹.

Wyzwaniem dla fotografów prowadzących sesję była jeszcze jedna, prozaiczna przeszkoda, a mianowicie – zakłopotanie i nieśmiałość niektórych kandydatów KO. Trafnie przedstawia problem Jerzy Kośnik:

„Lech Wałęsa był rozluźniony, wręcz wesoły, w przeciwieństwie do wielu kandydatów, szczególnie spoza stolicy [...]. Na scenie jednocześnie przebywało kilkanaście osób, zamieszanie więc było duże. Trudno było wyprosić u kandydatów jednocześnie z Wałęsą spojrzenie w obiektyw. Często kandydat wpatrzony był w Wałęsę [...]. Sesja trwała ponad dwie godziny. Wykonałem 192 klatki kandydatów, wielu kilkakrotnie, gdyż kandydaci nie potrafili się rozluźnić”³⁰.

Związku z tym, że nie wszystkim kandydatom udało się przyjechać 29 kwietnia do Gdańska, kierownictwo KO zdecydowało o powtórzeniu sesji fotograficznej, tym razem w Warszawie. Odbędzie się ona 11 maja, w wynajętej od Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej sali konferencyjnej, mieszczącej się przy ul. Wierzbowej 5/7. Do Erazma Ciołka i Jarosława Macieja Goliszewskiego dołączył tym razem fotograf Maciej Laprus³¹. Sesja ta był już profesjonalnie zorganizowa-

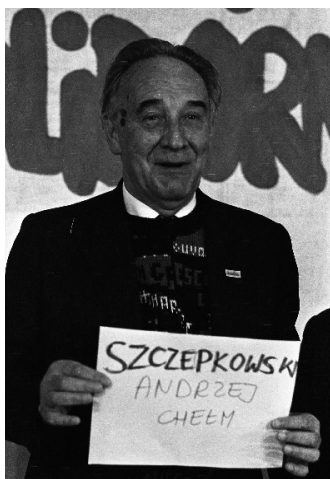
²⁸ Opisem zdjęć w siedzibie KO w Warszawie zajął się zespół na czele z Ludwiką Wujec. Jarosław Maciej Goliszewski, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 21.11.2012. Ponadto na plakacie Antoniego Żurawskiego jest błąd w nazwisku kandydata („Antoni Żurawski”).

²⁹ „Film do aparatu miał 36 klatek, więc na samą zmianę filmu traciło się czas, którego nie było w sytuacji, kiedy czekało na fotkę ponad 200 osób. Wtedy czas na fotografowanie miał następny fotograf”, Jerzy Kośnik, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 28.02.2013.

³⁰ Jerzy Kośnik, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 28.02.2013.

³¹ Maciej Laprus podkreślił, że przyjaźnił się z Erazmem Ciołkiem i Jarosławem Maciejem Goliszewskim, stąd ci zaproponowali mu współprowadzenie sesji fotograficznej w Warszawie. Maciej Laprus, relacja telefoniczna, 12.02.2013. Z zebranego materiału wynika, że Maciej Laprus wykonywał zdjęcia dokumentacyjne, które miały być pomocne przy prawidłowej identyfikacji kandydatów, co pozwoliło uniknąć pomyłek z gdańskiej sesji.

na. Na tło przygotowano transparent z napisem: „SOLIDARNOŚĆ”. By uniknąć pomyłek z poprzedniej akcji, kandydaci trzymali do pierwszej fotografii dokumentacyjnej kartki ze swoim nazwiskiem, następnie opuszczali je na podłogę³², po czym wykonywano kolejne zdjęcie, te właściwe do plakatu.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Andrzej Szczepkowski, Warszawa, 11 maja 1989, fot. Maciej Laprus

z tzw. „dziennika pokładowego”³³, która wspomina, że takowa sesja zostanie przygotowana specjalnie dla Andrzeja Wybrańskiego, kandydata na posła z okręgu nr 15 Inowrocław, który walczył o zwycięstwo w drugiej turze wyborów czerwcowych.

W związku z tym, że notatka ta zawiera ważne szczegóły dotyczące sposobu organizacji sesji, zasadnym jest przytoczyć ją w całości.

³² Jarosław Maciej Goliszewski przywołuje zabawny fakt, że niektórzy kandydaci, oniemieleni obecnością Lecha Wałęsy, kurczowo trzymali kartki ze swoim nazwiskiem, mając przez to problem z ich swobodnym wypuszczeniem na podłogę. Jarosława Maciej Goliszewski, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 21.11.2012.

³³ Zeszyt formatu A4 prowadzony przez dyżurujących członków Zespołu, w którym notowano wydarzenia z danego dnia w siedzibie KO. Niestety – zeszyt zaginął. I. Słodkowska (red.), *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1, Warszawa 2009, s. 26.

6.06.89, godz. 20:00

B. WAŻNE!

Dzwoniła p. Wybrańska, żona kandydata z Inowrocławia, który idzie do II tury. Pan Wybrański nie miał plakatu ze zdjęciem z Lechem Wałęsą (miał wtedy matury, nie mógł być w Gdańsku).

Prośba p. Wybrańskiej o taki plakat.

Pytałam H. Wujca: w czwartek będzie na Fredry Lech Wałęsa. Pan Wybrański wie, że ma być o 10:00 rano tutaj [dopisek: 9:40 na Fredry].

Trzeba: 1) przypomnieć H. Wujcowi, żeby przypilnował w tej sprawie LW, 2) musimy u plastyków załatwić płachtę „S” na tło zdjęcia. Erazm Ciołek będzie dzwonił w środę. Żona powiadomiona, że E. Ciołek przed 10:00 w czwartek powinien być tu gotowy do robienia zdjęcia. 3) p. Wybrańska będzie dzwoniła po potwierdzenie środa pop., 4) po zrobieniu zdjęcia załatwić błyskawiczny druk u Adama Borowskiego³⁴.

WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Niezaprzeczalny jest fakt, że jedynym kandydatem Solidarności, który nie wszedł do parlamentu był Piotr Baumgart, startujący do Senatu z woj. piłskiego. Przegrał on w drugiej turze wyborów z przedsiębiorcą Henrykiem Stokłosą, który zwycięstwo zawdzięcza dynamicznej i kosztownej kampanii wyborczej.

Sugerując się powszechnie przyjętą legendą, moglibyśmy poprzestać na stwierdzeniu, że to właśnie Piotr Baumgart był tym jedynym pechowcem, który nie posiadał owej „przepustki do zwycięstwa”, jaką był afisz z Lechem Wałęsą³⁵. Tym większe było zdziwienie, gdy w przekazanych od Erazma Ciołka materiałach znalazł się także jego plakat.

³⁴ I. Słodkowska (red.), *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1, Warszawa 2009, s. 26. Dokument znajduje się w Archiwum Senatu RP (Archiwum Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego,teczka: Bydgoszcz, zespół nr 19).

³⁵ W żadnym naukowym opracowaniu nie udało się odnaleźć informacji potwierdzającej, że to Piotr Baumgart był jedynym kandydatem Solidarności, który nie miał plakatu z Lechem Wałęsą, lecz wielokrotnie dało się to słyszeć w przekazie ustnym. Cytat ten jest tego przykładem: „Nawet historycy zajmujący się tym okresem uznają, że tylko jeden kandydat do tamtego parlamentu – Piotr Baumgart z Piły – nie miał takiego zdjęcia. On też uległ w walce o miejsce w Senacie Henrykowi Stokłosie”, J. Kiełpiński, A. Luks, R. Rzeszotek, *Ludzie, którym się chciało*, R. Rzeszotek, 2009, www.nowosci.com.pl/look/nawosci/article.tpl?IdLanguage=17&IdPublication=6&NrIssue=1122&NrSection=1&NrArticle=139772&IdTag=38.



Plakat kandydata do Senatu Piotra Baumgarta, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Erazm Ciołek

O fotomontażu nie mogło być mowy, gdyż fotografie autorstwa: Janusza Bałandy Rydzewskiego, Erazma Ciołka, Jerzego Koźnika, Igora Witowicza potwierdzają, że Piotr Baumgart był na spotkaniu kandydatów KO w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z przewodniczącym „Solidarność”, a pomimo tego przegrał wybory. Fakt ten nie obala jednak kolejnego mitu, tak mocno zakorzonego w świadomości badaczy tamtego okresu, który głosi, że wszyscy kandydaci startujący z ramienia Solidarności posiadali ów słynny afisz³⁶. Taką możliwość wykluczyła natomiast kwerenda, w toku której ustalo-

³⁶ „Przyjęto niezwykle skuteczny sposób ich popularyzowania, zarazem umożliwiający bezbłędną identyfikację każdego kandydata KO – wszyscy zostali sfotografowani z Wałęsą [...]”, A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 462; „Na każdym plakacie umieszczono – na tle znaku „Solidarność” – zdjęcie Wałęsy z danym kandydatem”, A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja: rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 287; „Wszyscy mieli zdjęcia zrobione z Lechem Wałęsą [...]”, A. Garlicki, *Historia 1815–2004. Polska i świat*, Warszawa 2005, s. 663; „Obóz Wałęsy na każde miejsce przeznaczone dla opozycji wskazywał tylko jednego kandydata, dysponującego plakatem, na którym występował razem z Lechem Wałęsą [...]”, A. Hall, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 52; „Wszyscy kandydaci Komitetu Obywatelskiego reklamowali się afiszami, na których występowali w towarzystwie Wałęsy [...]”, A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2005, s. 393; „Hitem okazały się plakaty prezentujące logo związku i Lecha Wałęsę promującego na wspólnym zdjęciu każdego z kandydatów [...]”, A.K. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989–2011*, Kraków 2012, s. 17; „Każdy z kandydatów sfotografował się z Wałęsą [...]”, W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2006*, Warszawa 2007, s. 102; „29 kwietnia w Gdańsku wszyscy zrobili sobie zdjęcie z Lechem Wałęsą, umieszczone następnie na plakatach”, J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 352; „29 kwietnia kandydaci KO spotkali się w Gdańsku z Wałęsą, gdzie każdy został uwieczniony na wspólnej z nim fotografii”, A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 633; „Na początku maja jedna ściana tego korytarza została niemal cała pokryta «tapetą», którą two-

no, że nie jeden, lecz aż 23 (na 261) kandydatów KO nie miało plakatu z Lechem Wałęsą, co nie przeszkodziło im zwyciężyć w wyborach czerwcowych! Do wielu z tych parlamentarzystów udało się dotrzeć bezpośrednio autorowi niniejszego artykułu i zapytać o przyczyny ich nieobecności na sesji fotograficznej w Gdańsku, jak i w Warszawie. Jak wielkie okazywali zdziwienie, gdy dowiadawali się, że nie byli jedynymi kandydatami Solidarności bez plakatu. Czy jednak brak afiszu świadczy o tym, że dany kandydat nie stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą? Odpowiedź na to pytanie jest równie zaskakująca.

Poniższe, pierwsze zestawienie wymienia tych członków Drużyny Lecha, którzy nie posiadali plakatu z przewodniczącym „Solidarności” i wyjaśnia różnorodne powody ich nieobecności na sesji.

1. Janusz Byliński, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 6 Warszawa – Praga Północ. Janusz Byliński nie przyjechał na sesję zdjęciową do Gdańska w dniu 29 kwietnia, gdyż jako rolnik miał w tym czasie „pilne prace polowe”³⁷.

rzyły słynne plakaty – fotografie z Lechem Wałęsą wszystkich kandydatów Solidarności [...]”; dalej w przypisie: „Jedynym kandydatem, który [...] nie miał plakatu [...] był Andrzej Wybrański [...]” I. Słodkowska (red.), *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1, Warszawa 2009, s. 21. Również zagraniczni historycy podają za polskimi badaczami, że każdy kandydat KO ustawił się do zdjęcia z Lechem Wałęsą: „Tymczasem aktywnie włączył się do kampanii [...] m.in. pozwał do zdjęć ze wszystkimi kandydatami „Solidarności”. Fotografie te, wydrukowane w formie plakatów [...]”; P. Buhler, *Polska droga do wolności 1939–1995*, Warszawa 1999, s. 678; *Każdy z 262 kandydatów został sfotografowany, gdy wymienia uścisk dłoni z Wałęsą [...]*, A. Kemp-Welch, *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*, Kraków 2010, s. 497; „Wielki sukces w wyborach parlamentarnych [...] opozycja zawdzięcza temu, że jej kandydaci, z jednym tylko wyjątkiem, występowali jako członkowie „drużyny Lecha”. Każdy z nich sfotografował się z Wałęsą [...]”; R. Vetter, *Jak Lech Wałęsa przechrzył komunistów*, Wrocław 2013, s. 310. Również Lech Wałęsa zajął stanowisko w tej sprawie: „Aby wzmocnić pozycję każdego z 161 „solidarnościowych” kandydatów na posłów i 100 kandydatów na senatorów, zrobiłem sobie ze wszystkimi zdjęcia – w grupach oraz indywidualnie”, L. Wałęsa, *Droga do wolności*, Warszawa 1991, s. 139. Jednakże w innej publikacji Lech Wałęsa dwuznacznie sugeruje: „Jednak nie każdy opozycja chciał się ze mną sfotografować”, idem, *Droga do prawdy. Autobiografia*, Warszawa 2008, s. 277. W opozycji do powyższych sugestii pozostają stwierdzenia: „Zorganizowana 29 kwietnia w Stoczni Gdańskiej sesja fotograficzna niemal wszystkich kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą [...]”; P. Codogni, *Wybory Czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012, s. 138; „Istotnym elementem kampanii wyborczej były zdjęcia, które niemal wszyscy kandydaci zrobili sobie z Lechem Wałęsą”, B. Geremek, J. Żakowski, *Rok 1989 – Bronisław Geremek opowiada, Jacek Żakowski pyta*, Warszawa 2008, s. 173.

³⁷ J. Osowski, *Warszawska drużyna Lecha*, 4.06.2009, www.warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,6684988,Warszawska_druzyna_Lecha_Walesy.html.

2. Roman Ciesielski (zm. w 2004), senator z województwa krakowskiego. Artykuł Ireneusza Dańko nie podaje przyczyn, dla których Roman Ciesielski nie posiadał plakatu z Lechem Wałęsą³⁸.

3. Gabriela Cwojdzńska, senator z województwa koszalińskiego. Gabriela Cwojdzńska potwierdza, że z powodów zdrowotnych (operacja we Włoszech) nie mogła wziąć udziału w sesji zdjęciowej z Lechem Wałęsą³⁹.

4. Krzysztof Dowgiałło, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 22 Gdynia. Krzysztof Dowgiałło przyznaje, że przez nieuwagę zapomniał o spotkaniu kandydatów KO w dniu 29 kwietnia 1989 roku, stąd nie stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą⁴⁰.

5. Lech Kaczyński, senator z województwa gdańskiego. Brak plakatu poświadczył Maciej Łopiński⁴¹, który był w czasie kampanii wyborczej bliskim współpracownikiem Lecha Kaczyńskiego. Ciekawostką jest fakt, że Lech Kaczyński i Bogdan Lis byli na spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP, co potwierdza materiał fotograficzny, na którym obaj kandydaci na senatorów – w towarzystwie przewodniczącego „Solidarności” – składają kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Ponadto fotografia autorstwa Anny Pietuszek-Wdowińska nie pozostawia wątpliwości, że gdyby pierwsze podejście do sesji zakończyło się sukcesem, to Lech Kaczyński miałby plakat z Lechem Wałęsą.



Drużyna Lecha składa kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców, Gdańsk, 29 kwietnia 1989, fot. Igor Witowicz

³⁸ I. Dańko, *Powikłane losy krakowskiej opozycji*, 19.06.2009, http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,42699,6736600,Powiklane_losy_krakowskiej_opozycji.html.

³⁹ Gabriela Cwojdzńska, rozmowa telefoniczna, 4.02.2013.

⁴⁰ *Mojego zdjęcia z Wałęsą nie ma przez moje gapiostwo lub z innych powodów – spóźniam się lub zapominam – taka karma*, Krzysztof Dowgiałło, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 12.02.2012.

⁴¹ Maciej Łopiński, rozmowa telefoniczna, 5.07.2012.



Lech Wałęsą wita Lecha Kaczyńskiego podczas pierwszej, nieudanej próby sesji, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Anna Pietuszko-Wdowińska

Potwierdza to również Wojciech Milewski, wówczas osobisty fotograf Lecha Wałęsy, który był świadkiem, jak Lech Kaczyński i Bogdan Lis, na prośbę przewodniczącego „Solidarności”, udali się z misją wsparcia strajkujących robotników⁴².

6. Olga Krzyżanowska, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 23 Tczew. Olga Krzyżanowska potwierdziła, że nie wzięła udziału w sesji zdjęciowej w Gdańsku, gdyż była po wizycie u dentysty⁴³. Była jednak, podobnie jak Lech Kaczyński i Bogdan Lis, wśród kandydatów KO składających kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców, na co wskazuje materiał fotograficzny autorstwa Igora Witowicza.

7. Wiktor Kulerski, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 99 Grudziądz. Wiktor Kulerski potwierdził, że nie wziął udziału w sesji zdjęciowej z Lechem Wałęsą⁴⁴.

8. Bogdan Lis, senator z województwa gdańskiego. Bogdan Lis potwierdził, że świadomie zrezygnował z tej formy reklamy wyborczej, gdyż wyszedł z założenia, że nie musi się wspierać autorytetem Lecha Wałęsy, by wygrać

⁴² Wojciech Milewski, notatka ze spotkania, 7.12.2012. Niestety – Wojciech Milewski nie pamięta, do jakiego miasta i zakładu pracy udali się wtedy Lech Kaczyński i Bogdan Lis na spotkanie ze strajkującymi.

⁴³ Olga Krzyżanowska, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Gdańsk, 25.11.2008; M. Rigamonti, „Nie walczę, przekonuję”. *Olga Krzyżanowska dla „Newsweeka”*, 30.11.2011, www.m.newsweek.pl/ja_kobieta,nie-walczę--przekonuje--olga-krzyzanowska-dla-newsweeka,84009,2,1.html.

⁴⁴ Wiktor Kulerski, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Warszawa, 17.11.2008; „Nie chciałem się z nim (Wałęsą) fotografować. Sam pomysł mi się podobał. Uznaję, że był słuszny marketingowo i gdybym miał głosować nad jego przyjęciem, pewnie byłbym «za», ale ja osobiście takiej fotografii na plakatach nie chciałem. I nie żałuję decyzji”, J. Kiełpiński, *Wiktor Kulerski. Są rzeczy, których nie można nie zrobić*, [w:] J. Kiełpiński, A. Luks, R. Rzeszotek, *Dziś kończymy rewolucję. Wybory przełomu oczami uczestników*, Toruń 2009, s. 38.

wybory w woj. gdańskim⁴⁵. Ciekawostką jest fakt, że – podobnie jak Lech Kaczyński – był na spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w dniu 29 kwietnia 1989 roku, co potwierdza materiał fotograficzny, jak również relacja Wojciecha Milewskiego⁴⁶.

9. Jacek Merkel, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 21 Gdańsk. Jacek Merkel potwierdził, że nie wziął udziału w sesji zdjęciowej z Lechem Wałęsą i nie pamięta, jakie były tego przyczyny⁴⁷.

10. Czesław Nowak, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 22 Gdynia. Czesław Nowak potwierdził, że nie był na sesji zdjęciowej z Lechem Wałęsą. Ciekawostką jest fakt, że wziął udział w zebraniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989), jednak po jego zakończeniu udał się do siedziby Kurii Gdańskiej na spotkanie wyborcze z kolejarzami⁴⁸.

Zaskakujące jest, że na ośmiu członków Drużyny Lecha z woj. gdańskiego, tylko dwóch – Jan Krzysztof Bielecki i Antoni Furtak – ustawili się do zdjęcia z Lechem Wałęsą, z tym że tylko przyszłemu Premierowi wydrukowano plakat. Pozostali kandydaci: Krzysztof Dowgiałło, Antoni Furtak, Lech Kaczyński, Olga Krzyżanowska, Bogdan Lis, Jacek Merkel, Czesław Nowak nie posiadali afiszu. Dziwi ten fakt, tym bardziej że przewodniczący „Solidarności” rezydował w Gdańsku i często osobiście wspierał kampanię w tym regionie, zatem były okazje do powtórzenia sesji.

11. Witold Trzeciakowski, senator z województwa stołecznego warszawskiego. W wyniku przeprowadzonej kwerendy i konsultacji z rodziną Witolda Trzeciakowskiego ustalono, że kandydat na senatora nie wziął udziału w sesji zdjęciowej i nie miał plakatu z Lechem Wałęsą. Potwierdził to jego syn – Witold Trzeciakowski⁴⁹, jak i Maria Sielicka-Gracka⁵⁰ – poseł Sejmu „kontraktowego”.

⁴⁵ „Byłem jedną z niewielu osób, które uznały, iż do uzyskania poparcia wyborców nie jest im potrzebne zdjęcie z Lechem Wałęsą [...] Uznałem, iż byłoby to bardzo głupie, gdybym w ten sposób chciał przekazać wyborcom informację, która i tak była im znana, że jestem jednym z współpracowników Lecha Wałęsy i podpierać się jego wizerunkiem, tym samym sugerując, iż potrzebuję tego poparcia dla uzyskania dobrej oceny tego, co dotychczas robiłem”, Bogdan Lis, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 26.02.2013.

⁴⁶ Wojciech Milewski, notatka ze spotkania, 7.12.2012.

⁴⁷ Jacek Merkel, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 13.04.2012.

⁴⁸ Czesław Nowak dodaje: „W latach 90-tych, kiedy już nie byłem posłem, zadzwonił ktoś z biura Jerzego Urbana i prosił, abym przesłał im mój plakat z Wałęsą. Powiedziałem im, że takiego zdjęcia nie było i próżno go szukają. Powiedziałem także, że gdybym je miał, to bym im go nie udostępnił”, Czesław Nowak, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 24.02.2013.

⁴⁹ Witold Trzeciakowski, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 3.01.2013.

⁵⁰ Maria Sielicka-Gracka, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 7.01.2013.

12. Eugeniusz Ujas, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 16 Chełm. Eugeniusz Ujas potwierdził, że nie wziął udziału w sesji zdjęciowej. Co ciekawe – przyjechał 29 kwietnia do Gdańska, witał się z Lechem Wałęsą przy Bramie nr 2, jednak opuścił spotkanie kandydatów KO w Sali BHP przed jego zakończeniem, gdyż musiał ruszyć w podróż do Chełma⁵¹. Jego decyzja o szybszym powrocie być może wynikała z niewiedzy, że po zebraniu zostanie powtórzona sesja fotograficzna.

13. Eugeniusz Wilkowski, senator z województwa chełmskiego. Eugeniusz Wilkowski potwierdził, że z powodu problemów zdrowotnych nie przyjechał na sesję zdjęciową do Gdańska⁵².

14. Stanisław Józef Żak, senator z województwa kieleckiego. Stanisław Józef Żak potwierdził, że nie mógł przyjechać na sesję zdjęciową z Lechem Wałęsą, gdyż w tym czasie leczył uraz po wypadku⁵³.

⁵¹ List Eugeniusza Ujasa do Europejskiego Centrum Solidarności, 7.05.2012.

⁵² „Otrzymałem zaproszenie na sesję zdjęciową z Panem Lechem Wałęsą, przygotowywaną w Gdańsku. Był to okres intensywnej kampanii wyborczej. Praktycznie codziennie uczestniczyliśmy w kilku spotkaniach. Przedstawialiśmy program, toczyliśmy polemiki, odpieraliśmy zarzuty wytaczane przez obóz rządowy. Klimat ich był niepowtarzalny. Wówczas czuło się puls historii. Na spotkania przybywały tłumy. O ile w ciągu dnia musiał być przestrzegany reżim czasowy, bo przecież byliśmy umówieni na kolejne spotkanie, to wieczorem dyskusje przedłużały się do późnych godzin. Po wiecu w świetlicy wiejskiej w Krupem, miejscowy proboszcz, ks. Marcin Jankiewicz, zaprosił na plebanię. Dyskusja trwała do godziny 3 nad ranem. Fizycznie byłem strasznie wyczerpany. To z tych racji, przeciążenia obowiązkami, organizm domagał się odpoczynku. Do Gdańska należało jechać nocnym pociągami, co znaczyło nieprzespane dwie kolejne noce. Bałem się, że serce takiego wysiłku *nie wytrzyma* [...] *Z tych przesłanek nie uczestniczyłem w sesji zdjęciowej w Gdańsku* [...]”, Eugeniusz Wilkowski, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 21.04.2012.

⁵³ „W 1988 roku wyrzucono mnie z pracy. Po wielu kłopotliwych staraniach przyjęto mnie do pracy w szkole. Dojeżdżałem autobusem 35 km z Kielc do Lukowej. 8 października 1988 roku miałem wypadek, z którego wyszedłem połamany. Założono mi gips i leżałem ponad pół roku zagipsowany. Po zdjęciu tego opatrunku rozpocząłem rehabilitację [...] Kiedy trzeba było ułożyć listę kandydatów do Sejmu i Senatu, Jurek Stępień, który wtedy był bardzo aktywny, zaproponował mi kandydowanie. Odmówiłem, ale Jurek nie ustąpił, więc w końcu wyraziłem zgodę. Kiedy trzeba było brać udział w kampanii nie mogłem jeździć w teren. Zaledwie kilka razy pojechałem z kolegami na spotkania przedwyborcze. Wtedy w jednej miejscowości otrzymałem wiadomość, że wypadek był przygotowany przez „nieznanych sprawców”. Kiedy wszyscy jeździli do Lecha Wałęsy na sesje zdjęciowe, nie mogłem jechać o kulach, więc dano mi spokój, chociaż Jurek Stępień nalegał – chciał wynajmować samochód, ale nie zgodziłem się, bo miałem duże trudności z poruszaniem. Dlatego nie mam zdjęcia promocyjnego z Panem Prezydentem”, Stanisław Józef Żak, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 28.02.2013.

Zaprezentowane zestawienie celowo wymienia tylko 14 z 23 kandydatów, którzy nie posiadali afiszu z Lechem Wałęsą. Taki podział jest wynikiem tego, że w toku kwerendy doszło do ustalenia kolejnego, zdumiewającego faktu, a mianowicie – 9 kandydatów wzięło udział w sesji, lecz z różnych przyczyn (technicznych, jak i pomyłek w identyfikacji zdjęć) ich plakaty nie zostały wydrukowane. Grupę tą dobrze charakteryzują słowa jednego z kandydatów: „Zdjęcie miałem, nie miałem natomiast plakatu”⁵⁴.

15. Zbigniew Bobak, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 28 Bolesławiec. Zbigniew Bobak potwierdził, że wziął udział w spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą, ale plakat z niewiadomych przyczyn nie został wydrukowany⁵⁵.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Zbigniew Bobak, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Jerzy Kośnik

16. Michał Chałoński, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 43 Skarżysko-Kamienna. Michał Chałoński potwierdził, że wziął udział w spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą, ale plakat z niewiadomych przyczyn nie został wydrukowany⁵⁶.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Michał Chałoński, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Jerzy Kośnik

⁵⁴ Zbigniew Bobak, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 5.10.2012.

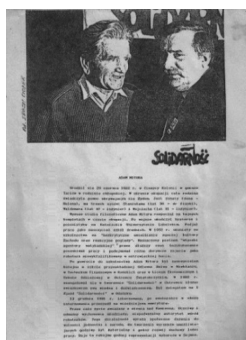
⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Michał Chałoński, wywiad bezpośredni, nagranie cyfrowe, Podkowa Leśna, 15.11.2008. Michała Chałońskiego z Lechem Wałęsą sfotografował również Erazm Ciołek.

17. Antoni Furtak, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 24 Wejherowo. Antoni Furtak potwierdził, że wziął udział w spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą, ale plakat nie został wydrukowany z niewiadomych przyczyn⁵⁷.

18. Ignacy Guenther, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 14 Chojnice. Ignacy Guenther potwierdził, że wziął udział w spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą. Ponadto swoją fotografię widział w Warszawie, w głównej siedzibie KO, jednak nie zna powodu, dla którego plakat nie został wydrukowany⁵⁸. Zdjęcie nie zachowało się w archiwach fotografów prowadzących sesję.

19. Adam Mitura, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 43 Skarżysko-Kamienna. Adam Mitura wziął udział w sesji zdjęciowej w Gdańsku (29.04.1989 roku), co potwierdza fotografia autorstwa Erazm Ciołka widoczna na ulotce. Natomiast pod koniec października 2013 roku światło dzienne ujrziała historia afiszu Adama Mitury, która w przyszłości może zweryfikować definicję plakatu z Lechem Wałęsą. Udało się bowiem dotrzeć do aktywnych uczestników ówczesnej kampanii z woj. kieleckiego – Wojciecha Markiewicza i Pawła Perchela, którzy zapewniali, że są w posiadaniu plakatu, na którym widnieje zdjęcie ich kandydata z przewodniczącym Solidarności. Gdy przesłali swoje materiały zdziwienie było wielkie. Zatem można przyjąć, że tradycyjnego plakatu Adamowi Miturze nie wydrukowano, więc regionalni działacze postanowili wstawić zdjęcie autorstwa Erazma Ciołka na ulotkę z notką biograficzną kandydata⁵⁹.



Ulotka wyborcza Adama Mitury, wykorzystująca jego zdjęcie z Lechem Wałęsą autorstwa Erazma Ciołka, wykonane na sesji fotograficznej w Gdańsku w dniu 29 kwietnia 1989 roku, zbiory: Paweł Perchel / kopia cyfrowa: Europejskie Centrum Solidarności

⁵⁷ Antoni Furtak, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 28.02.2012. Autorem zdjęcia Antoniego Furtaka z Lechem Wałęsą jest Jarosław Maciej Goliszewski.

⁵⁸ Ignacy Guenther, rozmowa telefoniczna, 12.02.2013.

⁵⁹ Podobną ulotkę ze zdjęciem z gdańskiej sesji fotograficznej wydrukowano Edwardowi Rzepce i Jerzemu Sępniewi. Oryginalne egzemplarze znajdują się w zbiorach Pawła Perchela.

20. Edward Rzepka, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 42 Kielce. Edward Rzepka potwierdził, że wziął udział w spotkaniu kandydatów KO w Sali BHP w Gdańsku (29.04.1989 roku) i stanął do zdjęcia z Lechem Wałęsą, ale plakat z niewiadomych przyczyn nie został wydrukowany⁶⁰.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Edward Rzepka, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Jerzy Kośnik

21. Jerzy Stępień, senator z województwa kieleckiego. Jerzy Stępień wziął udział w sesji zdjęciowej w Gdańsku (29.04.1989 roku), co potwierdza fotografia autorstwa Jerzego Kośnika. Doszło jednak do pomyłki przy identyfikacji jego fotografii, stąd nie wydrukowano jego plakatu z Lechem Wałęsą⁶¹.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Jerzy Stępień, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Jerzy Kośnik

22. Maria Stolzman, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 44 Pińczów. Maria Stolzman wzięła udział w sesji zdjęciowej, co potwierdza fotografia autorstwa Jerzego Kośnika. Po konsultacjach ze Stanisławem Żakiem i rodziną Marii Stolzman⁶² ustalono, że kandydatka nie miała plakatu z Lechem Wałęsą.

⁶⁰ Edward Rzepka, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 25.02.2013. Autorem fotografii Edwarda Rzepki z Lechem Wałęsą jest Jerzy Kośnik.

⁶¹ J. Kędracki, *Ludzie przełomu – Jerzy Stępień*, artykuł opublikowany w Internecie, 14.06.2009, www.kielce.gazeta.pl/kielce/1,47262,6718100,Ludzie_przelomu___Jerzy_Stepien.html.

⁶² Anna Skarzyńska, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 20.06.2012.

Na uwagę zasługuje fakt, że większość kandydatów KO z woj. kieleckiego była na sesji fotograficznej w Gdańsku (za wyjątkiem Stanisława Żaka), stanęła do zdjęcia z Lechem Wałęsą, lecz plakat wydrukowano tylko Juliuszowi Braunowi, który wziął również udział w sesji powtórkowej zorganizowanej w Warszawie (11.05.1989 roku). Świadczy to o tym, że w drukarni powielającej afisze musiało dojść do przeoczenia fotografii członków Drużyny Lecha z tego województwa.



Wyborcza sesja fotograficzna kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą, na zdjęciu Maria Stolzmann, Gdańsk, 29 kwietnia 1989 r., fot. Jerzy Kośnik

23. Andrzej Wybrański, poseł na Sejm z okręgu wyborczego nr 15 Inowrocław/ Andrzej Wybrański, wówczas nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich w Żninie, potwierdził iż z powodu odbywających się w tym samym czasie matur nie mógł przyjechać 29 kwietnia na spotkanie kandydatów KO do Gdańska. Do zdjęcia z Lechem Wałęsą stanął natomiast na sesji powtórkowej w Warszawie w dniu 6 czerwca, czyli dopiero po I turze wyborów⁶³. Fakt ten odnotowano również w „dzienniku pokładowym” głównej siedziby KO w Warszawie. Plakat z niewiadomych przyczyn nie został jednak wydrukowany, a zdjęcia jak do tej pory nie odnaleziono w archiwach fotografów prowadzących sesję.

ANOMALIA

Na szczególną uwagę zasługują trzy plakaty kandydatów, na które, w wyniku pomyłki przy identyfikacji zdjęć, nadrukowano nazwisko innego członka **Drużyny Lecha**. I tak na plakacie opisanym: *Głosuj na Janusza Bylińskiego* [...] w rzeczywistości widnieje Edmund Bilicki.

⁶³ R. Rzeszotek, *Andrzej Wybrański. Schudłem pięć kilo*, [w:] J. Kiełpiński, A. Luks, R. Rzeszotek, *Dziś kończymy rewolucję. Wybory przełomu oczami uczestników*, Toruń 2009, s. 14.

SOLIDARNOŚĆ



GŁOSUJ NA
JANUSZA BYLIŃSKIEGO
KANDYDATA DO SEJMU

LECH WAŁĘSA

Błędnie podpisany plakat, w rzeczywistości przy Lechu Wałęsie stoi Edmund Bilicki, 1989, zbiory (kopia cyfrowa): Europejskie Centrum Solidarności

SOLIDARNOŚĆ



GŁOSUJ NA
EDMUNDA BILICKIEGO
KANDYDATA DO SENATU

LECH WAŁĘSA

Plakat kandydata do Senatu Edmunda Bilickiego, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Erazm Ciołek

Podobna historia spotkała Stanisława Hoffmana, kandydata do Senatu z woj. leszczyńskiego, którego pomyłono z Eugeniuszem Wilkowskim. To natomiast wyjaśnia przyczyny, dla których Stanisław Hoffman i Edmund Bilicki wzięli udział również w sesji fotograficznej zorganizowanej w Warszawie⁶⁴.

Ciekawostką jest fakt, że działacze KO z woj. chełmskiego, skąd Eugeniusz Wilkowski startował do Senatu, obcinali górę plakatu ze zdjęciem Stanisława Hoffmana, a pas z nazwiskiem kandydata i słowami poparcia Lecha Wałęsy rozlepiali jako samodzielny materiał wyborczy⁶⁵. Potwierdza to plakat z wi-

⁶⁴ Z tej sesji obaj kandydaci mieli już prawidłowo podpisany plakat.

⁶⁵ „Wkrótce okazało się, że na plakacie z Panem Lechem Wałęsą moje nazwisko zostało umieszczone nie pod moim zdjęciem. Rozważaliśmy, co w takiej sytuacji począć. Ostatecznie odcinaliśmy część z moim nazwiskiem i służyła ona jako materiał wyborczy [...]”, Eugeniusz Wilkowski, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 21.04.2012.

zerunkiem Stanisława Hoffmana bez części opisowej, jaki był wystawiony w 2012 roku na aukcji internetowej⁶⁶.



1.



2.



3.

1. Błędnie podpisany plakat, w rzeczywistości przy Lechu Wałęsie stoi Stanisław Hoffman, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Erazm Ciołek
2. Plakat kandydata do Senatu Stanisława Hoffmana, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Erazm Ciołek
3. Plakat bez opisu kandydata do Senatu Stanisława Hoffmana, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Agencja Wydawnicza „Promocja”

Wyjątkowa wydaje się historia afiszu Marii Stolzman. W przeciwieństwie do Edmunda Bilickiego i Eugeniusza Wilkowskiego, stanęła ona do zdjęcia z Lechem Wałęsą, jednak jej plakat nie został wydrukowany z powodu pomyłki przy identyfikacji zdjęć. Fraza: „Głosuj na Marię Stolzman [...]” widnie-

⁶⁶ Tytuł aukcji: *Plakat wyborczy z Lechem Wałęsą 1989 Solidarność*, numer aukcji: 1804903813, www.archiwumallegro.pl/plakat_wyborczy_z_lechem_wals_1989_solidarnosc-1804903813.html. Obecnie plakat, dzięki życzliwości Agencji Wydawniczej „Promocja”, znajduje się w zasobach Archiwum ECS.

je bowiem na afiszu z wizerunkiem Adeli Dankowskiej, kandydatki na Sejm z okręgu wyborczego nr 54 Leszno. Ciekawostką jest fakt, że Adela Dankowska miała własny, prawidłowo sygnowany plakat, który był owocem gdańskiej sesji fotograficznej.



1.



2.

1. Błędnie podpisany plakat, w rzeczywistości przy Lechu Wałęsie stoi Adela Dankowska, 1989, zbiory: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach

2. Plakat kandydata do Sejmu Adeli Dankowskiej, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Erazm Ciołek

FOTOMONTAŻ

Ze wszystkich historii nawiązujących do plakatów **Drużyny Lecha**, najbardziej zaskakująca wydaje się ta związana z Januszem Woźnicą, kandydatem na senatora z woj. zamojskiego, który nie wziął udziału w sesji fotograficznej. Jako powód podaje awersję do Lecha Wałęsy za to, że list skierowany do gen. Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 8 listopada 1982 roku ten zakończył podpisem: „kapral Wałęsa”⁶⁷. To jednak nie przeszkodziło członkom Komitetu Obywatelskiego z Zamościa dokonać fotomontażu, na którym ich kandydat i przewodniczący „Solidarności” złączeni są ramionami.

⁶⁷ „Lech Wałęsa wychodząc z internowania napisał list do W. Jaruzelskiego z podpisem: kapral Wałęsa. Odebrałem to jako poniżenie dla Wałęsy, dla Związku i dla mnie. Niemal jako zdradę i zaakceptowanie stanu z 13.XII.1981 r. [...] Nabrałem dystansu do L. Wałęsy. Inna przyczyna: byłem przekonany, że PZPR nie odda władzy i postąpi z nami tak, jak z Mikołajczykiem w 1947 roku. A więc i zdjęcie z Wałęsą nie pomoże”, Janusz Woźnica, relacja przesłana pocztą elektroniczną, 27.05.2012.



JANUSZA WOŹNICĘ

KANDYDATA DO SENATU

LECH WAŁĘSA

Plakat kandydata do Sejmu Janusza Woźnicy, 1989, zbiory: Europejskie Centrum Solidarności / dar: Muzeum Zamojskie w Zamościu

Technikę fotomontażu prawdopodobnie zastosowano również w przypadku plakatu Zbigniewa Romaszewskiego. Kompilacji dokonano na podstawie dwóch zdjęć z gdańskiej sesji⁶⁸.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Do osobliwości należy również zaliczyć plakat Jerzego Kłoczowskiego, kandydata do Senatu z województwa lubelskiego, wyłonionego do parlamentu w wyborach uzupełniających w 1990 roku. Fotografię do plakatu wykonano na jednym ze spotkań wyborczych. Na uwagę zasługuje pewien szczegół – Lech Wałęsą do zdjęcia z Jerzym Kłoczowskim ustawił się po prawej, a nie po lewej stronie, jak to miało miejsce na poprzednich sesjach.



GŁOSUJ NA

JERZEGO KŁOCZOWSKIEGO

KANDYDATA DO SENATU

LECH WAŁĘSA

Plakat kandydata do Senatu w wyborach uzupełniających Jerzego Kłoczowskiego, 1990, zbiory: Biblioteka Śląska

⁶⁸ Zbigniew Romaszewski podkreśla to na swojej stronie internetowej: www.romaszewski.pl/podstrony/galeria_i_kad_senatu.html.

WYBORY PREZYDENCKIE 1990

Formułę zdjęcia z Lechem Wałęsą, jako jeden ze sposobów na zwycięstwo w kampanii, powielono w 1990 roku przy okazji pierwszych, demokratycznych wyborów prezydenckich. Zdumiewający może być fakt, że wykorzystał ją nie kto inny, jak Lech Wałęsą prezentując się na afiszu z samym sobą. Technika fotomontażu umożliwiła tym „dwóm kandydatom” uściśnąć sobie dłonie.



Plakat kandydata na prezydenta Lecha Wałęsę, 1990, zbiory: Archiwum Senatu / Archiwa Przełomu 1989–1991

Zdjęcie z Lechem Wałęsą wykorzystał po latach Andrzej Celiński, startując w 2011 roku do Senatu jako kandydat niezależny⁶⁹. Jego billboard wyborczy bazował na tych samych elementach, co pierwowzór, lecz został inaczej zakomponowany graficznie, w perspektywie panoramicznej. Pomysł z nawiązaniem do historycznego afiszu z 1989 roku okazał się jednak nieskuteczny.

PODSUMOWANIE

Na koniec warto podsumować wnioski, jakie nasuwają się z dokonanych powyżej kalkulacji. W wyniku przeprowadzonej kwerendy ustalono, że na 261 kandydatów KO, aż 23 kandydatów nie miało plakatu z Lechem Wałęsą, co jednocześnie przeczy legendzie, że wszyscy kandydaci posiadali ów historyczny afisz. Fakt ten obala kolejny mit głoszący, że tylko jeden kandydat Solidarności

⁶⁹ RC, *Kontrowersyjny billboard z Lechem Wałęsą*, „Polska The Times”, 1.06.2011, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/kontrowersyjne-billboardy-z-lechem-walesa,1,4405041,wiadomosc.html>.

nie miał plakatu, co było przyczyną tego, że nie wszedł do parlamentu⁷⁰. By i tą legendę zakwestionować wystarczy powiedzieć, że jedyny kandydat, który przegrał wybory posiadał plakat z Lechem Wałęsą.

Wśród tych 23 kandydatów, aż 9 stanęło do zdjęcia z przewodniczącym „Solidarności”⁷¹, a jednak nie wydrukowano im plakatu. Ostatecznie afisz z Lechem Wałęsą miało 238 kandydatów, w związku z czym można by wyciągnąć pochopny wniosek, że tych 238 członków Drużyny Lecha musiało stanąć z nim do zdjęcia na specjalnie zorganizowanej dla tego celu sesji. Nic bardziej mylnego, gdyż jeden z tych 238 kandydatów nie przyjechał na sesję, a pomimo tego, za pomocą fotomontażu, jego plakat został przygotowany i wydrukowany⁷². Zatem zebrany materiał archiwalny i fotograficzny daje nam pewność, że do historycznego zdjęcia z Lechem Wałęsą stanęło w sumie 246 kandydatów KO (237+9).

Nie ma wątpliwości, że plakaty kandydatów KO z Lechem Wałęsą znacząco wpłynęły na spektakularny triumf opozycji solidarnościowej w wyborach czerwcowych. Ten zabieg socjotechniczny doskonale wpisał się w strategiczne założenie kampanii opozycji, jakim była idea wsparcia kandydatów KO autorytetem przewodniczącego „Solidarności”. Pozwoliło to szybko i skutecznie utrwalić w świadomości elektoratu, że głosują na jedną, zwartą i zgraną Drużynę Lecha, mającą mandat instytucji (tj. „Solidarności”), która jako jedyna budziła względne zaufanie narodu polskiego i w tym przełomowy momencie była jedyną siłą polityczną mogącą konkurować z PZPR. Ówczesna władza doskonale zdawała sobie sprawę z magii autorytetu przywódcy opozycji, niejako wieszcząc w reżimowej telewizji: „[...] liczyć się ma tylko drużyna Solidarności, ludzie, których namaścił Lech Wałęsa”⁷³.

Zauważyć również należy, że sesje zdjęciowe z Lechem Wałęsą były wyrazem dobrej organizacji KO jako podmiotu prowadzącego kampanię opozycji. Wykorzystanie tego potencjału, jak i kreatywności zaangażowanych wolontariuszy⁷⁴, pozwoliło Solidarności pokonać komunistyczną władzę w walce

⁷⁰ Legenda ta dotyczyła Piotra Baumgarta, kandydata na senatora z woj. piłskiego.

⁷¹ Zdjęcia Ignacego Guenthera i Andrzeja Wybrańskiego nie udało się do tej pory odnaleźć w archiwach fotografów sesji.

⁷² Był nim Janusz Woźnica, kandydat na senatora z woj. zamojskiego.

⁷³ *Dziennik Telewizyjny*, 30.05.1989. Powtórki tego programu informacyjnego prezentowane są w TVP Historia.

⁷⁴ To pospolite ruszenie jest niedocenianą przyczyną zwycięstwa kampanii wyborczej KO, w której wzięło udział około 100 tys. wolontariuszy. A.K. Piasecki, op.cit., s. 17.

wyborczej. To zwycięstwo otworzyła drogę do dalszych, równie zaskakujących rozstrzygnięć, gdyż społeczeństwo wysłało czytelny i niepodważalny sygnał, komu chce przekazać ster rządów w państwie⁷⁵. I jak pisze Witold Pronobis: „Założonym z góry paradoksem tych wyborów był fakt, iż parlamentarna większość uzyskali ci, którzy te wybory przegrali”⁷⁶. Wyjaśnienie tego paradoksu jest kluczem do zrozumienia przez kolejne pokolenia Polaków fenomenu i dziejowej roli wyborów czerwcowych.

SUMMARY

The article solves the mystery of the “Citizens’ Committee with Lech Wałęsa” election posters that paved the way to the victory of Solidarity in June 1989. For 25 years the issue of posters has not raised any controversy. The historians presupposed that each member of the Committee had had an election poster with the leader of Solidarity movement on it. The article refutes that myth. Having analyzed historical documents and eyewitness memories, the author uncovers which candidates did not have this kind of poster.

Keywords: Round Table, June Election, Solidarity, Citizens’ Committee, Lech Wałęsa, election campaign, photo session, posters, Contract Sejm

⁷⁵ *Wybory czerwcowe przyniosły radykalną przebudowę scenariusza zmian, ułożonego przez przywódców PZPR, A. Friszke, op.cit., s. 464.*

⁷⁶ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1996.